

Dziesięć lat temu w audiofilskim środowisku toczyły się zażarte dyskusje o wpływie kabli sieciowych na dźwięk.

Kwestia ta dzieli melomanów do dziś.

Nierozstrzygnięta pozostaje także inna batalia tamtych czasów – czy lepsze są wzmacniacze Creeka, czy Cambridge Audio.

Tomasz Karasiński

Kompaktowo Cambridge Audio One+ / Minx



Obie firmy prezentowały wówczas podobne podejście – bezpieczny brytyjski konserwatyzm. Creek przy nim pozostał, natomiast katalog Cambridge'a zmienił się nie do poznania. Konstruktorzy poszli w nowoczesność. Pojawiły się wzmacniacze cyfrowe, bezprzewodowy odtwarzacz sieciowy, przetwornik do słuchania muzyki z komputera i odtwarzacz Blu-ray. Z manufaktury znanej głównie w środowisku audiofilskim firma przekształciła się w producenta sprzętu prawie do wszystkiego. Teraz pojawił się system o nazwie One+.

Budowa

One+

Cambridge słusznie zauważa, że większość urządzeń tego typu kusi klientów wyglądem, ale czar przyska, gdy przysłu-

nośnego odtwarzacza, a także: standardowe USB do podłączenia pendrive'u oraz maleńki slot kart SD. Ostatnie rozwiązanie rzadko się spotyka w sprzęcie stacjonarnym, ale dla użytkowników przenośnych playerów obsługujących karty będzie stanowiło udogodnienie.

Szczelinowy transport płyt działa sprawnie, a w czasie odczytu zachowuje się ciszej od niejednego napędu z szufladą. Odczytuje też pliki MP3 i WMA. Niestety, na nich lista się kończy. Gdyby Cambridge odciął się od plików i opracował wieżę odtwarzającą tylko CD, nie byłoby powodów do narzekania. Ale jeśli chce się stworzyć multimedialny kombajn, na dodatek podkreślając w broszurkach znaczenie jakości brzmienia, nie można poprzestać na empetrójkach i trzeba dać możliwość odtwarzania plików bezstratnych.

Wyposażenie tylnej ścianki należy uznać za wystarczające. Znaj-

dziemy tu trójbolcowe gniazdo zasilające IEC, główny włącznik, dwa wejścia i jedno wyjście liniowe, wyjście do subwoofera (pojedyncze RCA), złącze firmowej stacji dokującej iPod'a, terminale głośnikowe i... rozsuwaną antenę radiową. W przeciwieństwie do cienkich drucików gwarantuje ona dobry odbiór w miejscach, w których krótki kabelek nic nie złapie.

W pudełku znajdziemy zgrabny pilot oraz przewodową podstawkę, do której podłączymy iPod'a oraz iPhone'a.

Minx

Kiedy producent elektroniki bierze się za zestawy głośnikowe, zwykle oznacza to kłopoty. Cambridge zdecydował się wprowadzić miniaturowe głośniki satelitarne i aktywne subwoofery. Można je dobierać na różne sposoby, budując systemy stereo i kina domowego.

Elementy systemu Minx miały zostać zaprojektowane przez pasjonatów w Centrum Rozwoju Audio w Londynie. Zaawansowane technologie i badania nad akustyką miały zmienić to, co można osiągnąć z miniaturowych głośników. Trzymając je w ręku, trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że to kolejne zwyczajne satelitki.

Do testu dotarła większa wersja z dwoma przetwornikami. Skojarzenia z Bose nasuwają się same. Z tą różnicą, że tutaj obudowy są nieruchome. Producent podaje, że



W Cambridge'u to forma podąża za funkcją, nie na odwrót.

Stereofoniczna wersja zestawu Minx – duże satelity Minx20 i subwoofer X300.

chamy się jakości dźwięku. One+ ma być inny. Złośliwi zapewne potwierdzą, że wyróżnia się z tłumu. Większość tego typu urządzeń wygląda jak maleńkie dzieła sztuki nowoczesnej. A tutaj... trudno powiedzieć, czy projektanci w ogóle zaprzętałi sobie głowy estetyką.

Plasterek aluminium zabudowano chyba do ostatniego centymetra, ale rozmieszczenie manipulatorów jest dość ergonomiczne. Niektóre znalazły się w dziwnych miejscach, ale dzięki dobremu oznaczeniu szybko można się w tym połapać. Trudno sobie jednak wyobrazić, aby ktoś kupił One+ ze względu na wygląd.

Oprócz małego jacka słuchawkowego na przedniej ściance ulokowano drugie gniazdo, przeznaczone dla prze-



zrobiono je z akustycznie tłumionego termopolimeru, a przetworniki przymocowano do przednich ścianek, wykonanych z aluminium. Płaskie membrany mają strukturę plastra miodu, co zapewnia im sztywność i pozwala pracować jak tłok, bez degradujących brzmienie odkształceń. Całość zajmuje niewiele więcej miejsca niż puszka coli.

Satellity można uzupełnić firmowymi akcesoriami. Dostępne są niewielkie metalowe podstawki, odchylające je do

50-200 Hz. Aby ułatwić zestrojenie subwoofera z satelitami, na skali naniesiono szkice ilustrujące optymalne ustawienie częstotliwości odcięcia.

Konfiguracja systemu nie powinna zająć wiele czasu. Jeśli natomiast właścicielowi przyjdzie ochota na eksperymenty, będzie mógł zastąpić satelity dużymi, audiofilskimi monitorami. Wystarczy wyregulować pokręta.



20-cm głośnik wspomagany zamontowaną w podstawie membraną bierną.

woofer wyposażono w materiałowe maskownice.

Wrażenia odsłuchowe

Patrząc na parę głośników wielkości puszki coli i znacznie potężniejszy subwoofer, audiofil zacznie się obawiać o spójność pasma akustycznego. Główną bolączką tego typu systemów jest dziura tworząca się w zakresie dolnej średnicy. Tutaj – zaskoczenie. Do pierwszego odsłuchu ustawiłem pokręta w subwooferze zgodnie z zaleceniami producenta i gdyby nie to, że początkowo trochę



Szczelinowy napęd przystania znaczną część wnętrza. Pracuje kulturalnie.

tyłu, uchwyt ścienny i stojaki podłogowe w postaci cienkich metalowych rurek. Wszystko to pasuje do mody na upychanie głośników, gdzie popadnie. W broszurce znajdziemy zdjęcia Minków stojących na schodach, obok łóżka, na ścianie... Pominięto tylko kuchnię i łazienkę.

Subwoofer X300 wyposażono we wzmacniacz o mocy 300 W. Elektrownia napędza umieszczony na przedniej ściance 20-cm przetwornik z neodymowym magnesem. W podstawie subwoofera znajdziemy drugą membranę, tym razem bierną.

Tył wygląda bogato. Oprócz włącznika i hebelkowego przełącznika trybu standby znajdziemy gniazdo portu bezprzewodowego, wejście RCA, takie samo wyjście i trzy pokręta do regulacji głośności, fazy (0, 90 i 180 stopni) i częstotliwości odcięcia w zakresie

Przednia ścianka subwoofera nie jest zbyt estetyczna. Nie wiedzieć czemu, nie wykończono jej lakierem w całości. Pomalowano natomiast dolną płytę, w której znajduje się membrana bierna.

Minsky są dostępne w dwóch wersjach wykończenia błyszczącym lakierem: czarnej i białej. Satelity i sub-

Tylna ścianka zabudowana do ostatniego centymetra. Oprócz gniazd mamy antenę radiową i stację dokującą – wszystko w standardzie.



przesadziłem z głośnością, miałbym problemy ze wskazaniem obszaru podziału obowiązków. Dalsze korekty pozwoliły uzyskać bardzo dobrą integrację.

Minsky najlepiej się sprawdzają jako głośniki na biurko. Zdecydowanie lubią wspomaganie ze strony tylnej ściany pomieszczenia. Brzmienie się wypełnia i można obniżyć częstotliwość odcięcia w subwooferze. W takim ustawieniu

Wyposażenie subwoofera – bez zarzutu.



satelitek czują się znakomicie, oferując klimat zbliżony do studyjnych monitorów.

Charakter brzmienia systemu określiłbym jako żywy i dynamiczny. Zamiast na lampowe ciepło Cambridge stawia na chłodny obiektywizm i czytelność. Miniaturowe głośniki grają szybko i zadziornie, z lekką tendencją do wyostrowania wysokich tonów. Atmosferę łagodzi subwoofer, przedkładający głębię nad szybkość. Jeśli chcecie usłyszeć subsoniczne pomruki wprawiające w drgania szklanki w kuchni i szyby w drzwiach, możecie na niego liczyć.

Aby ocenić brzmienie One+, podłączyłem go do AP Tempo VI. 25-watowy wzmacniacz musiał się trochę napocić, żeby porządnie rozhuścić membrany, ale poradził sobie dzielnie. Brzmienie było zrównoważone i przejrzyste. W kategoriach bezwzględnych można pewnie narzekać na rozmycie najniższego basu i nieco skępowaną przestrzeń, ale pamiętajmy, że One+ to w zasadzie miniwieża i w tej kategorii wypada bardzo dobrze.

Konkluzja

Wszelkierony zestaw, który zachęca do słuchania muzyki.

Cambridge Audio One+/Minx

Dystrybucja:	Audio Center
Ceny:	
System One+:	1990 zł
Głośniki satelitarne	
Minx20:	559 zł/szt.
Subwoofer X300:	2290 zł

Dane techniczne:

One+:

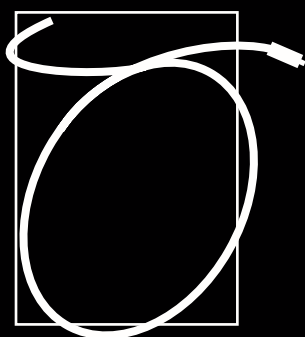
Moc wyjściowa:	2 x 25 W
Odtwarzanie	
CD-R/CD-RW/MP3:	+ / + / +
Regulacja barwy:	+
Zdalne sterowanie:	+
Wymiary (w/s/g):	8,5/21,5/33,5 cm

Minx20:

Pasma przenoszenia:	130 Hz – 20 kHz
Rekomendowana moc wzmacniacza:	17 – 75 W
Wymiary (w/s/g):	15,4/7,8/8,5 cm
Masa:	0,75 kg

X300:

Moc:	300 W
Pasma przenoszenia:	33 – 200 Hz
Wymiary (w/s/g):	31,1/26,6/27,8 cm
Masa:	7,5 kg



Synergistic Research

TESLA Series

“Jedne z najbardziej transparentnych przewodów bez względu na cenę. Niezwykle połączenie detaliczności, romantycznego wypełnienia i przestrzeni - tak potężnej jak Wielki Kanion, powiększającej się w miarę poruszania się w górę serii TESLA.”

“Najwyższy z linii APEX to prawdziwy mistrz rozdzielczości, o wybitnej zdolności do reprodukcji szczegółów i odcieni harmonicznych.”

Neil Gader, The Absolute Sound



aż 9 nagród TAS Editors' Choice 2010,
to więcej, niż uzyskał jakikolwiek inny producent !